

Sygn. akt III AUa 588/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSA Zofia Rybicka-Szkibiel
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2013 r. w Szczecinie

sprawy K. H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 26 października 2010 r. sygn. akt IV U 554/10

1. oddala apelację,

2. przyznaje adwokatowi A. B. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Sygn. akt III AUa 588/12

UZASADNIENIE

Decyzją z 31 marca 2010r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w K. odmówił ubezpieczonemu K. H. przyznania prawa do emerytury z uwagi na nieudowodnienie okresu zatrudnienia w wymiarze 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Ubezpieczony K. H. złożył odwołanie od tej decyzji podnosząc, że legitymuje się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym wnosząc o uwzględnienie okresów pracy od 26 listopada 1955r. do 15 listopada 1960r. oraz od 22

listopada 1969r. do maja 1974r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. w odpowiedzi na odwołanie podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Wyrokiem z dnia 26 października 2010 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił odwołanie K. H..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że organ rentowy przyjął za udowodniony staż składkowy i nieskładkowy ubezpieczonego K. H. (urodzonego w dniu (...)) w wymiarze 15 lat, 8 miesięcy i 6 dni, nie uwzględniając w tymże stażu okresu prowadzenia przez wnioskodawcę działalności gospodarczej od 22 listopada 1969 r. do 31 maja 1974 r. z uwagi na brak dokumentów potwierdzających wykonywanie owej działalności i niedokonanie zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego mimo istnienia takiego obowiązku, a nadto z uwagi na fakt, iż uznanie tego okresu oraz okresu pracy w (...) Spółdzielni Pracy i (...) w B. za składkowe było przedmiotem postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w Koszalinie pod sygn. akt VU 2806/02, zakończonego wyrokiem oddalającym odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odmawiającej wnioskodawcy prawa do emerytury i wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, sygn. akt III AUa 721/04, oddalającym apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Rozpoznając odwołanie ubezpieczonego od przedmiotowej decyzji organu rentowego Sąd Okręgowy uznał za ogólnikowe i niewiarygodne zeznania świadków S. P. oraz J. R., którzy potwierdzili fakt świadczenia przez ubezpieczonego usług taksówkarskich w okresie od 22 listopada 1969 r. do maja 1974 r. Podzielił natomiast dowód z pisemnego zaświadczenia Burmistrza Miasta S., z którego wynika, iż w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Burmistrza odwołujący się nie figuruje i nigdy nie figurował jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Sąd pierwszej instancji podniósł też, że od daty powstania obowiązku ubezpieczenia społecznego osób prowadzących działalność gospodarczą, tj. od 1 lipca 1969 r., K. H. nie opłacał składek na to ubezpieczenie społeczne. Sąd Okręgowy nie zaliczył również do stażu składkowego ubezpieczonego okresu pracy w (...) Spółdzielni Pracy (...) w B. tj. od 26 listopada 1955 r. do 18 listopada 1960 r., bowiem okoliczność ta była przedmiotem rozpoznania przez Sądy orzekające w poprzednim procesie, a wnioskodawca nie przedłożył żadnych nowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył ubezpieczony K. H.. Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie wyrokiem z dnia 10 lutego 2011 r. oddalił apelację ubezpieczonego od orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej ubezpieczonego, wyrokiem z 6 czerwca 2012 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy podniósł, że skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie, albowiem ma uzasadnioną podstawę. Dotyczy to kasacyjnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 381 k.p.c. oraz art. 328 §2 w związku z art. 391 §1 k.p.c., polegającego na pominięciu dowodu z zaświadczenia (...) Spółdzielni Pracy (...) w B. z 15 listopada 1960 r., potwierdzającego okres zatrudnienia ubezpieczonego w tym zakładzie rzutuujący na wymagany do nabycia uprawnień emerytalnych staż składkowy i niewyjaśnieniu przyczyn takiej decyzji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Najwyższy przypomniał, że w niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się do oceny zasadności decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z 31 marca 2010r., odmawiającej K. H. prawa do emerytury. Wniosek emerytalny ubezpieczonego podlegał ocenie w świetle wszystkich wchodzących w grę przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej ustawa emerytalno - rentowa). Tymczasem Sądy Apelacyjny dokonał analizy roszczeń wnioskodawcy tylko w kontekście art. 27 tego aktu. Niewłaściwy, bo ograniczony dobór przepisów prawa materialnego do rozstrzygnięcia o uprawnieniach emerytalnych ubezpieczonego implikował z kolei błędne przyjęcie przez ten Sąd, że doliczenie do uwzględnionego przez organ rentowy stażu składkowego i nieskładkowego wnioskodawcy (15 lat, 8 miesięcy i 6 dni) okresu zatrudnienia K. H. w (...) Spółdzielni Pracy i (...) w B. od 26 listopada 1955 r. do 15 listopada 1960 r. nie ma wpływu na nabycie przez ubezpieczonego prawa do dochodzonego świadczenia. O ile bowiem art. 27 ustawy emerytalno - rentowej statuuje prawo ubezpieczonych urodzonych przed dniem 1 stycznia 1949 r. do emerytury po spełnieniu przez wnioskodawcę - mężczyznę przesłanek ukończenia 60 roku życia oraz legitymowania się co najmniej 25 letnim okresem składkowym i nieskładkowym, o tyle art. 28 tego aktu daje możliwość ubiegania się o świadczenie emerytalne ubezpieczonemu, który ukończył 65 rok życia, już po osiągnięciu

20 letniego takiego stażu składkowego i nieskładkowego. Wykazanie przez K. H. faktu zatrudnienia w spornym okresie miałyby zatem zasadnicze znaczenie dla prawidłowej oceny jego roszczeń emerytalnych, a uniemożliwienie skarżącemu udowodnienia tej okoliczności rzutowało w istotny sposób na wynik sprawy. Sąd drugiej instancji motywował swoją decyzję w kwestii nieuwzględnienia dowodu z zaświadczenia pracodawcy tym, że dowód ten został pominięty w trybie art. 381 k.p.c. w toku poprzedniego procesu z odwołania ubezpieczonego od negatywnej dlań decyzji emerytalnej organu rentowego. Brak w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szerszej argumentacji jurystycznej w tym zakresie stanowi naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i nie pozwalało na kontrolę toku rozumowania Sądu Apelacyjnego. Można jedynie domyślać się, iż zdaniem tego Sądu, pominięcie dowodu z mocy powołanego przepisu w jednym procesie uniemożliwia stronie skuteczne ponowienie wniosku dowodowego w innym postępowaniu sądowym. Pogląd taki należy za błędny. Pominięcie z mocy art. 381 k.p.c. danego dowodu przez sąd instancji w prawomocnie zakończonych sprawie nie oznacza, iż strona już nigdy nie będzie mogła skutecznie zawnieść tego dowodu w żadnym innym procesie sądowym (w przypadku spraw z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych - w nowym procesie toczącym się z odwołania ubezpieczonego od kolejnej decyzji organu rentowego odmawiającej prawa do świadczenia). Pominięcie dowodu w trybie art. 381 k.p.c. sprawia bowiem, że dowód ten nie podlegał ocenie sądowej z punktu widzenia jego wiarygodności i nie wchodził w zakres materiału, w oparciu o który dokonano ustaleń faktycznych stanowiących podstawę poprzedniego rozstrzygnięcia. Należy zatem podzielić zarzut kasacyjny naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisu art. 381 k.p.c. przy ferowaniu zaskarżonego wyroku, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił bowiem i przyjął jako własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, jak również rozważania prawne skłaniające tenże Sąd do oddalenia odwołań od zaskarżonych decyzji,

Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia – sporną w tej sprawie, na którą zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy, sprowadzała się do oceny, czy ubezpieczony wykazał okres zatrudniania w (...) Spółdzielni Pracy (...) w B., a w szczególności ocena przedstawionego zaświadczenia, który miałby okoliczność tą udowadniać.

Wyżej wskazana okoliczność, jest niewątpliwie faktem mającym istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.), który w postępowaniu przed sądem udowadniany może być wszelkimi środkami wynikającymi z przepisów Rozdziału 2 Działu III k.p.c. Nie mniej jednak reguły dowodzenia w procesie cywilnym (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów, z których wywodzą one skutki prawne. Zasada ta znajduje zastosowanie również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, których przedmiotem są odwołania ubezpieczonych od decyzji organów rentowych. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie to wnioskodawca twierdząc, iż w spornym okresie był zatrudniony jako rzemieślnik winien był wykazać przekonujące o tym dowody, czego jednak nie uczynił.

W postępowaniu z zakresu prawa ubezpieczeń wszystkie należności i prawa muszą być dochodzone i udowadniane w sposób bardzo ścisły i wiarygodny. Uwagi powyższe należy odnieść do kserokopii zaświadczenia (...) Spółdzielni Pracy (...) w B. z 15 listopada 1960r, który miał wykazać, że ubezpieczony w okresie od 26.11.1955r. do 15.11.1960r. pracował jako stały rzemieślnik. Sporny okres – 4 lat 11 miesięcy, 20 dni, nieuwzględniony przez organ rentowy dawałby ubezpieczonemu prawo do emerytury przewidzianej w art. 27 ustawy z dnia, jednak zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na wydanie orzeczenia zgodnego z wnioskiem ubezpieczonego.

Ubezpieczony w żadnym z licznych postępowań przed organem rentowym, a następnie w postępowaniu sądowym nie przedstawił oryginału zaświadczenia z 15 listopada 1960r. Potwierdzeniem powyższego jest analiza akt organu rentowego, a także akt sprawy XIV U 2904/00, gdzie ubezpieczony w ogóle nie przedstawił zaświadczenia oraz akt sprawy o sygn. akt V U 2806/02, gdzie również zaświadczenie zostało załączone jedynie w formie kserokopii wraz z pismem z dnia 6 września 2006r. (k. 168). W sprawie brak więc bezspornie oryginału dokumentu, bądź

jego poświadczonej kopii. Nie dysponując zaś oryginałem z dnia 15 listopada 1960r. nie sposób przesądzić, że treść kserokopii dokumentu odpowiada rzeczywistości.

Sąd Najwyższy zwracał już uwagę na ocenę kserokopii zaświadczenia, przedstawianego we wcześniejszych sprawach przez ubezpieczonego. W sprawie o wznowienie postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 22 grudnia 2003r., sygn. akt V U 2806/02, oddalając zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu skargi o wznowienie, Sąd Najwyższy, po stwierdzeniu, że ubezpieczony złożył jedynie kserokopię zaświadczenia, stwierdził: „Skarżący, będący adresatem zaświadczenia z dnia 15 listopada 1960r., złożonego do akt sądowych jedynie w kserokopii, nie uprawdopodobnił przyczyn, dla których nie dołączył tego zaświadczenia zarówno do pierwotnego, jak i do ponownego wniosku o emeryturę, a także przyczyn, dla których nie przedłożył oryginału tego zaświadczenia.” (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2007r., sygn. akt II UZ 3/07, k. 33).

Ubezpieczony bezspornie nie złożył oryginałów, zaś przedłożone kserokopie są – zdaniem tut. Sądu Apelacyjnego - pozbawione mocy dowodowej, ponieważ organ rentowy zaprzeczył ich prawdziwość, podnosząc, że ubezpieczony nie przedłożył żadnych dokumentów dotyczących spornego okresu (odpowieź organu rentowego na wniosek K. H. – k. 4). Kserokopie zaświadczenia (...) Spółdzielni Pracy (...) w B. z 15 listopada 1960r, który miał wykazać, że ubezpieczony w okresie od 26.11.1955r. do 15.11.1960r. pracował jako stały rzemieślnik nie mając zatem waloru dokumentów w rozumieniu art. 245 k.p.c. Sama odbitka ksero lub inna kopia reprograficzna nie jest dokumentem w rozumieniu przepisów k.p.c. i nie może dokumentu zastąpić. W konsekwencji nie stanowią dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.).

Powyższej konstatacji nie może podważyć to, że a aktach rentowych na karcie 36 znajduje się pismo (oryginał), na którym widnieje podpis prezesa spółdzielni, zdaje się, że podobny do tego który widnieje na kserokopii spornego dokumentu. Brak bowiem podstaw prawnych aby domniemywać charakter dokumentu prywatnego na podstawie li tylko podobieństwa podpisów osób sporządzających poszczególne zaświadczenia. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłoby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu.

Reasumując, w świetle powyższych rozważań należy więc podkreślić, że na podstawie zebranych w sprawie dowodów w żadnym razie do stażu składkowego i nieskładkowego wnioskodawcy (15 lat, 8 miesięcy i 6 dni) nie można doliczyć okresu zatrudnienia K. H. w (...) Spółdzielni Pracy i (...) w B. od 26 listopada 1955 r. do 15 listopada 1960 r. Ubezpieczony nie wykazał zatrudnienia w spornym okresie.

Analizując więc wniosek emerytalny ubezpieczonego i oceniając go w świetle wszystkich wchodzących w grę przepisów ustawy emerytalno-rentowej – w tym nie jedynie art. 27 ale i 28 wyżej wskazanej ustawy - należy stwierdzić, że K. H. nie nabył uprawnień do dochodzonego świadczenia.

Mając na względzie przedstawioną ocenę Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia zgodnego z wnioskami apelacji i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Jednocześnie na mocy § 12 ust. 2, § 2 ust. 1 i 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądzono na rzecz pełnomocnika ubezpieczonego ustanowionego z urzędu od Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwotę 120 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT.